

Sygn. akt I ACa 1591/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Paulina Asłanowicz

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) z siedzibą w W.

przeciwko S. P. i A. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt I C 1336/13

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza solidarnie od S. P. i A. S. (1) na rzecz Banku (...) z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Przemysław Kurzawa Paulina Asłanowicz

Sygn. akt IA Ca 1591/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 lipca 2013r. Bank (...) w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądającego solidarnie od S. P. jako następcy prawnego swojego ojca, a zarazem kredytobiorcy A. P., oraz od dłużnika hipotecznego A. S. (1) kwoty 444767,69 zł tytułem kapitału kredytowego wraz z odsetkami umownymi naliczonymi od dnia 16 lipca 2013 r. do daty zapłaty w wysokości dwukrotności stawki bazowej dla (...) powiększonej o stałą marżę wynoszącą 2,4%, jak również kwoty 5714,29 zł z tytułu odsetek od kapitału za okres od 15 czerwca 2010 r. do 15 lipca 2013 r. naliczonych w ten sam sposób oraz opłaty za upomnienie w wysokości 17,88 zł - z ograniczeniem odpowiedzialności obojga pozwanych do nieruchomości położonej w S., gmina J., dla której Sąd Rejonowy w Legionowie prowadzi dwie księgi wieczyste o podanych w pozwie numerach, obciążonej ustanowioną na rzecz powoda hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 1110000 zł, przy podpisaniu umowy kredytowej z dnia 15 listopada 2005 r., w związku ze śmiercią A. P., w dniu 12 lipca 2010 r., stwierdzeniem nabycia spadku na rzecz małoletniego wówczas S. P., wypowiedzeniem tej umowy, pismem z dnia 10 maja 2011 r., i bezskutecznym wzywaniem pozwanych, po raz pierwszy pismem z podanej

daty, do uregulowania zadłużenia z odsetkami, które zostały naliczone do 16 lipca 2013 r., na podstawie wystawionego w tym dniu wyciągu z ksiąg banku, stanowiącego podstawę do nakazu zapłaty przeciwko pozwanym, zgodnie z art. 485 k.p.c., który został wydany przez Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 sierpnia 2013 r., a następnie zaskarżony zarzutami wniesionymi osobno przez oboje pozwanych.

W zarzutach od wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty oboje pozwani wnosili o jego uchylenie i odrzucenie pozwu z powodu uprzedniego wydania wyroku oddalającego powództwo o tożsame roszczenie, wyrażone tylko przy użyciu franka szwajcarskiego, ewentualnie oddalenie powództwa w całości z powodu upływu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia, liczonego od daty śmierci A. P., a ponadto z powodu nieudowodnienia przez stronę powodową zasadności roszczenia odzwierciedlonego w wyciągu z ksiąg bankowych, który obecnie nie może korzystać z mocy dowodowej właściwej dla dokumentów urzędowych, ze względu na niezgodność z Konstytucją art. 95 ust.1a ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, potwierdzoną wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09, i nieprzedłożenia przez powoda dokumentów wykazujących istnienie i wysokość zobowiązania kredytowego oraz podstawy do bezzasadnego, zdaniem pozwanych, naliczenia odsetek umownych w wysokości opartej o zastosowanie niedopuszczalnego wskaźnika (...) dla waluty obcej, na podstawie zapisów umowy, która w tym zakresie zawierała niedopuszczalną klauzulę, powinna więc zostać uznana za abuzywną, zwłaszcza po wypowiedzeniu umowy przez stronę powodową, która po jej rozwiązaniu nie mogła powoływać się na jej postanowienia. S. P. powoływał się także na ograniczenie swojej odpowiedzialności za długi ojca, wynikające z dziedziczenia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty, który został wydany w tej sprawie pod sygn. I Nc 206/13, a następnie zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 444767,69 zł tytułem kapitału kredytowego wraz z odsetkami umownymi naliczonymi od dnia 16 lipca 2013 r. do daty zapłaty w wysokości dwukrotności stawki bazowej dla(...)powiększonej o stałą marżę wynoszącą 2,4%, jak również kwoty 5714,29 zł z tytułu odsetek od kapitału za okres od 15 czerwca 2010 r. do 15 lipca 2013 r. naliczonych w ten sam sposób i opłaty za upomnienie w wysokości 17,88 zł - z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanych do nieruchomości położonej w S., gmina J., dla której Sąd Rejonowy w Legionowie prowadzi księgi wieczyste o podanych w pozwie numerach, obciążonej hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 11100000 zł, z zastrzeżeniem prawa do powoływania się przez S. P., w toku postępowania egzekucyjnego, na jego ograniczenie odpowiedzialności do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku po A. P..

Na podstawie dokumentów złożonych przez strony, Sąd Okręgowy ustalił, że umową z dnia 15 lipca 2005 r. Bank (...) udzielił na rzecz A. P. kredytu indeksowanego na cel mieszkaniowy. Został on zabezpieczony hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 1110000 zł, wpisaną do ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości położonej w S., gmina J., przez Sąd Rejonowy w Legionowie pod nr (...) oraz (...). Jako właściciele tej nieruchomości wpisani do ksiąg byli w częściach równych A. S. (2) oraz A. P., który zmarł, jak ustalił Sąd Okręgowy, 12 lipca 2010 r. W jego miejsce do księgi został wpisany małoletni wówczas syn zmarłego S. P.. Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2011 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w Legionowie, zostało bowiem stwierdzone, że tylko pozwany doszedł do spadku po ojcu, który nabył z ograniczeniem swojej odpowiedzialności do wartości czynnej spadku, czyli z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że wobec śmierci kredytobiorcy i zaprzestania spłacania kredytu, pismem z dnia 10 maja 2011 r., skierowanym do przedstawicielki ustawowej małoletniego wówczas pozwanego oraz do A. S. (1), powód wypowiedział umowę kredytu i wezwał syna zmarłego, a następie, pismami z 6 października 2011 i z 5 lutego 2013 r., także pozwaną jako dłużnika hipotecznego, do spłaty sumy zadłużenia obejmującej: wymagalny kapitał w kwocie 444767,69 zł; odsetki w wysokości 57146,29 zł naliczone według umownej stopy określonej w umowie za okres od 15 czerwca 2010 r. do 15 lipca 2013 r. oraz opłatę za upomnienie w kwocie 17,88 zł.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości w stosunku do obojga pozwanych, którzy ponoszą wobec powoda odpowiedzialność w zakresie spłaty kapitału kredytowego oraz z tytułu odsetek umownych jako dłużnicy hipoteczni, czyli właściciele nieruchomości objętych podanymi księgami wieczystymi w związku z wpisem do ich treści hipoteki umownej kaucyjnej w wysokości przenoszącej zasądzone należności. Pozwany syn zmarłego kredytobiorcy, jak wskazał Sąd Okręgowy, odpowiada ponadto za długi spadkowe

ojca z racji nabycia po nim spadku, z tym że jest ona ograniczona do jego czynnej wartości ustalonej na podstawie spisu inwentarza. Nabył bowiem spadek po ojcu z dobrodziejstwem inwentarza, umożliwiającym powoływanie się, jak uznał Sąd Okręgowy, na ograniczenie odpowiedzialności pozwanego w toku egzekucji, która może zostać wdrożona przez powoda po zakończeniu tej sprawy. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu obojga pozwanych, aby potwierdzenie, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09, niezgodności art. 95 ust.1a Prawa bankowego z Konstytucją RP w części, w której przepisu ten nadawał księgom oraz wyciągom z ich treści moc dokumentu urzędowego, nie pozwalało na wydanie na podstawie tego rodzaju wyciągu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie art. 485 § 3 k.p.c., czyli w oparciu o obowiązujący przepis, którego konstytucyjność nie została zakwestionowana. Sąd Okręgowy wskazał, że zobowiązania z umowy kredytowej nie zostały dotąd uregulowane wraz z odsetkami określonymi w § 6 ust. 7 tej umowy. Oboje pozwani są więc zobowiązani do ich uregulowania jako dłużnicy hipoteczni. Pozwany zaś również jako spadkobierca kredytobiorcy, na rzecz którego, stosownie do art. 319 k.p.c., należało tylko zastrzec uprawnienie wynikające z ograniczenia tej odpowiedzialności do wartości czynnej spadku, ustalonej w toku postępowania egzekucyjnego. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 w zw. z § 2 ust. 2 i §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Osobne apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli oboje pozwani. W apelacji pozwanego wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości. W apelacji tej zostały podniesione liczne zarzuty, w tym naruszenia art. 379 pkt 3 k.p.c. poprzez wydanie wyroku w nieważnym postępowaniu z powodu wydania przez Sąd Okręgowy uprzedniego wyroku w sprawie I C 177/12 o tożsame w istocie roszczenie, które zostało prawomocnie oddalone, czyli w warunkach zachodzącej przeszkody powagi rzeczy osądzonej, która uzasadniała odrzucenie pozwu w tej sprawie. Następny zarzut naruszenia prawa procesowego dotyczył sprzecznego z art. 328 § 2 k.p.c. niewskazania przez Sąd Okręgowy dowodów, na których zostało oparte rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo, jak też przyczyn nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutów, na które powoływał się pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty, zwłaszcza że w uzasadnieniu nie zostały one omówione w sposób pozwalający na przeprowadzenie instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Dalsze zarzuty dotyczyły naruszenia prawa materialnego, w tym art. 95 ust. 1a Prawa bankowego poprzez nadanie mocy dowodowej wyciągom z ksiąg banku działającego po stronie czynnej na równi z dokumentami urzędowymi, wynikające z przeoczenia, że przepis ten nie daje do tego podstawy, oraz z niewyegzekwowania od powoda obowiązku wykazania zasadności roszczenia i jego wysokości właściwymi dokumentami ze zdarzeń dotyczących zawarcia umowy kredytu przez ojca pozwanego i wykonywaniem jej postanowień do jego śmierci. Następny zarzut odnosił się do sprzecznego z art. 117 § w zw. z art. 118 i art. 120 k.c. nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczeń objętych pozwem, mimo upływu trzech lat od daty śmierci kredytodawcy. Kolejny dotyczył niezastosowania w tej sprawie w sposób prawidłowy zasady walutowości z art. 358 § 1 k.c. i wcześniejszego oddalenia powództwa o to samo roszczenie, tyle że wyrażone w walucie obcej. W dalszej kolejności skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 359 §1 i 2 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zapłatę odsetek za okres poprzedzający nabycie spadku po ojcu, czyli za czas, w którym pozwany nie mógł pozostawać w opóźnieniu w spłacie kapitału, jak też wadliwe ich naliczenie od 16 maja 2010 r. i za okres po wypowiedzeniu umowy, która nie mogła w związku z tym stanowić podstawy do obciążenia pozwanego odsetkami umownymi, które należało zastąpić odsetkami ustawowymi, jak też przez przeoczenie zarzuty przedwczesności powództwa, który pozwany oparł na obowiązku wcześniejszego wystąpienia przez bank do ubezpieczyciela, zgodnie z przeoczoną przez Sąd Okręgowy § 17 ust. 2 umowy kredytowej. Utrzymując z podanych powodów, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, pozwany domagał się we wnioskach apelacji uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i odrzucenia pozwu, ewentualnie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, albo jego zmiany i oddalenia powództwa w całości i obciążenia strony czynnej całością kosztów poniesionych w tej sprawie przez pozwanego.

Apelacją pozwanej wyrok Sądu Okręgowego także został zaskarżony w całości. Zawarte w niej zarzuty dotyczyły naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 118 k.c. przez bezzasadne nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, art. 385¹ k.c. poprzez pominięcie, że oparcie sposobu wyliczenia odsetek umownych na wskaźniku LIBOR było sprzeczne z tym przepisem, jak również art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy od podanych

zarzutów. Na ich podstawie, pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na obie apelacje pozwanych strona powodowa wniosła o ich oddalenie w całości i obciążenie pozwanych poniesionymi kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. W całości podzieliła argumenty Sądu Okręgowego. Za bezzasadne uznała bowiem wszystkie zarzuty, na które powoływali się pozwani w swoich apelacjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych nie zasługiwały na uwzględnienie. Zasadny w części był tylko zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewywiązanie się przez Sąd Okręgowy z obowiązku zaprezentowania własnego stanowiska co do tych zarzutów, na które pozwani powoływali się w ramach przyjętej linii obrony co do roszczeń uwzględnionych w pierwszej fazie postępowania nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym, w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją, które pozostawia w tym zakresie wiele do życzenia z tego powodu, że zawiera tylko minimalny zakres ustaleń i argumentacji. Nie zawiera natomiast stanowiska Sądu Okręgowego co do znacznej części zarzutów, na które oboje pozwani się powoływali w zarzutach od nakazu zapłaty. Oczywiście uchybienie ze strony Sądu Okręgowego nie wyłączało jednak możliwości przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny instancyjnej kontroli rozstrzygnięcia, które ostatecznie nie naruszało żadnego z podniesionych w apelacjach przepisów prawa materialnego cywilnego, a przede wszystkim zostało wydane w ważnym postępowaniu, które należało zakończyć rozstrzygnięciem o merytorycznej zasadności roszczenia. Nie był bowiem podstaw do odrzucenia pozwu ze względu na powagę rzeczy osądzonej we wcześniejszym postępowaniu, które między tożsamymi stronami zostało przeprowadzone przez Sąd Okręgowy pod sygnaturą I C 177/12 oraz zakończone wyrokiem oddalającym powództwo o zasądzenie należności z tego samego tytułu, tle że wyrażonej w walucie obcej.

Nietrafność zarzutu dotyczącego nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym wynika z uprzedniego przesądzenia, na wcześniejszym etapie tego postępowania, że prawomocne oddalenie powództwa wniesionego w podanej sprawie I C 177/12, nie stanowiło przeszkody z zakresie samej dopuszczalności rozpoznania sprawy o roszczenie wyrażone w walucie polskiej, pomimo pełnej tożsamości podstawy faktycznej i prawnej roszczenia, które w nowej sprawie zostało prawidłowo sformułowane. Zarzut powagi rzeczy osądzonej został w tej sprawie przesądzony postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 października 2014 r., I Acz 1683/14, którym oddalone zostały zażalenia obojga pozwanych na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 27 czerwca 2014 r, którym oddalony został wniosek o odrzucenie pozwu. Na etapie rozpoznania apelacji od wyroku wydanego w tej sprawie wystąpiło więc formalnoprawne związanie Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego podanym postanowieniem z dnia 14 października 2014 r. Już wówczas została przesadzona bezzasadność zarzutu, na który powoływali się pozwani we wniosku o odrzucenie pozwu z podanej przyczyny. Wadliwe sformułowanie żądanie poprzez wnioskowanie o zasądzenie od pozwanych sumy pieniężnej wyrażonej w walucie obcej było wyłącznym powodem oddalenia pierwszego powództwa banku w stosunku do pozwanych. Nie był to jednak powód zamknięcia bankowi drogi do dochodzenia należności z tytułu niespłaconego kredytu.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut dotyczący przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie, na który powoływali się oboje pozwani przed Sądem Okręgowy oraz w osobnych apelacjach. Sąd Okręgowy nie zadał sobie jednak trudu odniesienia się do tego zarzutu. W tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego wymaga więc uzupełnienia. Z argumentacji podawanej w tym zakresie przez pozwanych, na aprobatę zasługiwała tylko teza dotycząca trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń z tytułu kredytu bankowego. Nie było natomiast podstaw do uznania, że termin przedawnienia należało liczyć od dnia śmierci kredytobiorcy oraz że ten termin upłynął skutecznie w stosunku do pozwanych, którzy zasadnie zostali uznani przez Sąd Okręgowy za dłużników hipotecznych. Za takim stanowiskiem przemawiało bowiem obciążenie działek opisanych w zaskarżonym wyroku hipoteką umowną kaucyjną do wysokości wierzytelności, która ponad dwukrotnie przenosiła wysokość zobowiązań, na które powoływała się strona powodowa w pozwie, czyli które zostały zasądzone zaskarżonym wyrokiem. Uzupełniając wywody Sądu Okręgowego, należy też wskazać, że po wpisaniu pozwanego jako współwłaściciela tych działek w treści obu ksiąg

wieczystych, które są dla nich prowadzone przez Sąd Rejonowy w Legionowie, podstawę prawną odpowiedzialności nie tylko A. S. (1), ale też S. P., stanowił art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, zgodnie z którym wierzyciel, w tym bank jako kredytodawca zabezpieczonej w ten sposób wierzytelności kredytowej, może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością, i z pierwszeństwem przez wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości, który nabywa w ten sposób legitymację bierną procesową oraz materialną względem wierzyciela niezależnie o tego, czy jest jego dłużnikiem osobistym czy też tylko hipotecznym. Ograniczona jest tylko odpowiedzialność dłużnika hipotecznego do nieruchomości, na której zostało ustanowione tego rodzaju zabezpieczenie, do wysokości wierzytelności, która została wpisana do księgi przy jego ustanowieniu. Odpowiadając jako dłużnicy hipoteczni, pozwani przeoczyli, podobnie jak Sąd Okręgowy, zasadę wynikającą z art. 77 powołanej ustawy. Z przepisu tego tymczasem wynika, że przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnień wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Podana reguła, jak wynika z drugiego zdania zawartego w powołanym przepisie, nie dotyczy natomiast roszczenia o odsetki, które również nie uległy przedawnieniu, z innych jednak powodów. Już zastosowanie art. 77 powołanej ustawy, nie pozwalało więc na uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę kapitału kredytu, na który powoływała się strona powodowa od początku postępowania.

Dodatkowo należy wskazać, że roszczenie z tytułu należności głównej nie mogło ulec przedawnieniu z tego też powodu, że stało się wymagalne w całości dopiero wskutek wypowiedzenia umowy zawartej przez A. P. z powodu jego śmierci oraz niewykonywania jej postanowień przez spadkobiercę zmarłego, czyli wskutek wystosowania przez powoda pisma z dnia 10 maja 2011 r. do następcy prawnego zmarłego kredytobiorcy, który został ustalony w sposób pewny postanowieniem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 14 stycznia 2011 r. Przed przeprowadzeniem sprawy spadkowej, strona powodowa nie miała informacji o tym, na kogo przeszły zobowiązania kredytowe zmarłego. Nie mogły więc one ulec przedawnieniu, jeśli niespłacona część kredytu została postawiona w stan wymagalności wskutek dojścia do małoletniego wówczas S. P., poprzez jego przedstawiciela ustawowego, pisma z podanej daty, w którym strona powodowa wypowiedziała umowę kredytu. Nie można więc było uznać, aby termin przedawnienia roszczenia biegł wcześniej, zwłaszcza że pomiędzy wypowiedzeniem kredytu a wytoczeniem powództwa w rozpoznawanej sprawie nie upłynęły trzy lata, lecz nieco ponad dwa. Nawet w wypadku przyjęcia, że powództwo, które zostało oddalone w sprawie I C177/12 z powodu wadliwego sformułowania przez powoda żądania opiewającego na walutę obcą, nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia objętego pozwem z tej sprawy, podane już argumenty uzasadniają przyjęcie, że w części dotyczącej należności głównej, czyli kapitału wyliczonego w załączonym wyciągu z ksiąg banku, roszczenie nie uległo przedawnieniu też w części dotyczącej należności kredytowych, które stały się wymagalne przed wypowiedzeniem umowy, czyli przed doręczeniem pozwanemu reprezentowanemu wówczas przez ustawowego przedstawiciela pismem powoda z 10 maja 2010 r. Zebrany w tym procesie materiał dowodowy nie pozwala bowiem na ustalenie, jaka część kwoty, która została zasądzona jako kapitał, stanowiła niespłaconą część kredytu w okresie wcześniejszego, jaka zaś należności za następne okresy płatności. W sytuacji, gdy ciężar wykazania zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia, z powodów, które zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia, spoczywał na osobach pozwanych, nie sposób było uznać, aby zarzut ten był uzasadniony nawet we zakresie podanej części należności głównej, czyli z tytułu rat kredytowych, które były płatne przez wypowiedzeniem umowy, zwłaszcza w świetle powołanego art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 95 ust. 1a Prawa bankowego, który dotyczył przede wszystkim należności głównej, czyli kapitału kredytowego objętego żądaniem pozwu. Wyrokiem z dnia 15 marca 2011 r., P 7/12, Trybunał Konstytucyjny uznał ten przepis za niezgodny z normami konstytucyjnymi w zakresie, który dotyczył nadania wyciągom z ksiąg bankowych mocy dowodowej zrównanej z mocą dokumentów urzędowych. W zakresie, jaki wynika ze znaczenia podanego wyroku, nie sposób więc utrzymywać, aby takie wyciągi były traktowane tak jak dokumenty korzystające z domniemania ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, czyli w sposób określony w art. 244 k.p.c. Z drugiej jednak strony, jak zasadnie podniósł Sąd Okręgowy, w żaden sposób nie zostało zakwestionowane normatywne znaczenie normy zawartej w art. 485 § 3 k.p.c. W obecnym stanie prawnym wskazane wyciągi mogą więc stanowić podstawę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Nie jest bowiem bezwzględnie wymagane, aby podstawę taką mogły stanowić wyłącznie dokumenty urzędowe albo z nimi

zrównane. Podstawę taką mogą stanowić również inne dokumenty prywatne niż wyciągi z ksiąg bankowych. Nakazu zapłaty w tym postępowaniu zwykle są wydawane na podstawie takich dokumentów prywatnych jak weksle, czeki czy zaakceptowane faktury. Niezależnie od wydania powołanego przez skarżących wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, nie może ulegać kwestii, że wyciągi z ksiąg bankowych w dalszym ciągu mogą stanowić podstawę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, stosownie do art. 485 § 3 k.p.c., którego znaczenie normatywne nie zostało osłabione. Odmienne stanowisko pozwanych, które zostało zaprezentowane w tej sprawie, w obu apelacjach, nie zasługiwało na uwzględnienie. Pomijało bowiem znaczenie prawne powołanego przepisu i konsekwencje wynikające z prawidłowego wydania takiego nakazu, również na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych.

Podnosząc wskazany zarzut, jak też argumentując, że strona powodowa nie wykazała zasadności roszczenia w części dotyczącej należności głównej, nie przedstawiła bowiem źródłowych dokumentów, z których wynikał obowiązek zapłaty niespłaconej części kredytu, skarżący przeoczyli, że podstawowy skutek wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym polega na obciążeniu strony pozwanej ciężarem podważenia wydanego nakazu zapłaty, w tym także złożenia dokumentów wykazujących nieistnienie zasądzonej należności albo jej mniejszą wysokość. W sytuacji, gdy pozwani nie przejawili w tym zakresie w zasadzie żadnej inicjatywy, nie sposób było również ustalić, jaka część głównej należności była płatna wcześniej niż trzy lata poprzedzające wytoczenie w tej sprawie powództwa o zapłatę należności wyrażonej w walucie polskiej, czyli ile rat i w jakiej wysokości należało uregulować w okresie do 19 lipca 2010 r., czyli wcześniej niż trzy lata wstecz w stosunku do daty wniesienia pozwu nadanego w dniu 19 lipca 2013 r., nawet przy przyjęciu, że pozew wniesiony w sprawie I C 177/12 nie mógł przerwać biegu przedawnienia, co zresztą może samo w sobie może budzić istotne wątpliwości. Nie było więc podstaw do uznania, że choćby część należności głównej uległa przedawnieniu oraz że powództwo nie zostało wykazane w zakresie zasady roszczenia oraz jego wysokości. Ciężar obalenia w tej sprawie nakazu zapłaty, który prawidłowo został wydany w postępowaniu nakazowym, spoczywał w całości na pozwanych. Roszczenie nie zostało jednak podważone. Obrona pozwanych miała w istocie charakter ogólny. Nie wiązała się na natomiast ze szczegółowymi zarzutami dotyczącymi wskazanego okresu spłaty kredytu oraz jego wysokości, która pozostała do zapłaty. Jako dłużnicy hipoteczni, pozwani nie obalili podstaw nakazu, który mógł zostać w tej sprawie wydany na podstawie załączonego do pozwu wyciągu z ksiąg bankowych.

Wszystkie zarzuty obu apelacji dotyczące należności głównej, kapitału z tytułu niespłaconego kredytu, były bezzasadne. Za oczywiście nietrafny Sąd Apelacyjny uznał też zarzut, podniesiony w apelacji pozwanego, który dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy § 17 ust. 2 umowy kredytowej. Wprowadzenie powinności wystąpienia od ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania nie było w ogóle związane z wymagalnością zobowiązań obciążających kredytobiorcę albo jego następcy prawnego oraz dłużnika hipotecznego. Przedwczesność nie dotyczy bowiem wypełnienia warunku, nawet związanego z wystąpieniem do ubezpieczyciela, lecz z nadejściem terminu spełnienia świadczenia, również w skutek wypowiedzenie umowy. Nie sposób natomiast uznać, aby obowiązek spłaty kredytu przez dłużnika osobistego albo hipotecznego miał charakter warunkowy, czyli by był subsydiarny w stosunku do odpowiedzialności, którą mógł ponosić ubezpieczyciel odpowiadający obok dłużnika osobistego albo też hipotecznego zgodnie z zasadą *in solidum*, czyli w sposób bezpośredni, nie zaś warunkowy czy subsydiarny.

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie również w zakresie tej części zaskarżonego wyroku, która dotyczyła odsetek umownych naliczonych na kwotę 57146,29 zł za okres od 16 czerwca 2010 r. do 15 lipca 2013 r. oraz na przyszłość według stopy opartej na zastosowaniu wskaźnika(...). Nietrafne były w tym zakresie zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia art. 359 k.c. ze strony Sądu Okręgowego. Część z nich została zresztą oparta na oczywistym nieporozumieniu ze strony skarżącego. Sąd Okręgowy nie twierdził bowiem, aby przed skierowaniem pierwszego wezwania do pozwanego, pismem z dnia 10 maja 2011 r., skarżący pozostawał w stanie opóźnienia w zapłacie odsetek. W zakresie, który obejmował okres poprzedzający doręczenie przedstawicielowi ustawowemu powołanego pisma, nie chodziło bowiem o opóźnienie skarżącego w zakresie dokonania zapłaty należności odsetkowej podanej w tym piśmie, lecz o niedotrzymanie terminów zapłaty poszczególnych rat kredytowych, czyli o zapłatę odsetek, które nie były w ogóle naliczane przed ustaleniem, że pozwany jest jedynym spadkobiercą swojego ojca przed wystosowaniem przez powoda powołanego pisma do pozwanego oraz do wiadomości pozwanej jako dłużnika hipotecznego.

Obowiązek zapłaty odsetek, jak poprawnie ustalił Sąd Okręgowy, został przewidziany w § 6 ust. 7 umowy kredytowej. Powstał więc po upływie tych terminów płatności poszczególnych rat kredytowych, które zostały ustalone w tej umowie. Ich wysokość również została określona w umowie poprzez użycie wskaźnika (...) którego zastosowanie nie mogło zostać uznane za rodzaj klauzuli abuzywnej w rozumieniu przyjętym w art. 385⁽¹⁾ k.c. Podniesiony więc w apelacji pozwanej zarzut naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy nie zasługiwał na uwzględnienie. Niedopuszczalny charakter wskazanego zapisu tej umowy nie został potwierdzony w ramach abstrakcyjnej kontroli postanowień umowy tego rodzaju, wykonywanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Za stanowiskiem takim nie przemawiała również ocena zapisów powołanej umowy, którą można było przeprowadzić także w rozpoznawanej sprawie w ramach jej kontroli indywidualnej, mimo że Sąd Okręgowy nie odniósł się w tym zakresie do zarzutów pozwanej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przeciwko zarzutowi zamieszczenia w tej umowie zapisów niedopuszczalnych związanych z zastosowaniem wskaźnika (...), któremu pozwana się sprzeciwiała, przemawiał zakres jego zastosowania do określenia wysokości umownych odsetek za opóźnienie w zapłacie rat kredytowych, nie zaś do obliczenia zmiennej wysokości należności głównych tego rodzaju. Przy uwzględnieniu, że odsetki mają wyłącznie charakter akcesoryjnych, zależny od wywiązywania się przez kredytobiorcę z głównych obowiązków związanych z zapłatą rat kredytowych, nie mają natomiast wpływu na ich wysokość, umowne zastosowanie wskaźnika (...) w tym zakresie nie może zostać uznane wprost za zastosowanie niedopuszczalnej klauzuli umownej, w przeciwieństwie do jego zastosowania do ustalenia zmiennej wysokości rat kredytowych, zwłaszcza w wariancie związanym z kursem franka szwajcarskiego do waluty polskiej.

W świetle argumentów podniesionych przeciwko zasadności zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanych przepisów, wskazać więc należy, że odsetki naliczone za okres od połowy czerwca 2010 r. do połowy lipca 2013 r. związane były z niedokonywaniem w terminie zapłaty należności głównej dotyczącej uregulowania kolejnych rat kredytowych w terminach i w wysokości określonej w umowie przez dłużnika głównego, którym po śmierci kredytobiorcy był pozwany jako jego jedyny spadkobierca. Podstawa naliczania odsetek wynikała więc z umowy, podobnie jak sposób ich naliczenia. Nie został w niej natomiast, w przeciwieństwie do należności głównej, określony termin, w którym odsetki powinny zostać zapłacone. Termin zapłaty naliczonych odsetek powinien więc zostać określony poprzez wezwanie dłużnika do uregulowania ich konkretnej wysokości. Nie może więc nadejść wcześniej niż odsetki zostaną naliczone przez wierzyciela, zwłaszcza stosującego złożony mechanizm, oparty na wskaźniku (...). Jeśli zaprzestanie terminowego spłacania rat kredytu jest związane ze śmiercią dłużnika, zastosowanie art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. jest możliwe dopiero w momencie potwierdzenia we właściwy sposób okoliczności nabycia spadku po zmarłym dłużniku przez jego następcę prawnego. Jeśli więc następstwo prawne skarżącego po ojcu zostało potwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 14 stycznia 2011 r., które kilka dopiero tygodni później stało się prawomocne, nie można było uznać, aby skierowanie przez powoda do pozwanego wezwania do zapłaty naliczonych odsetek od wymagalnych za okres wcześniejszym rat kredytu, mogło nastąpić wcześniej w rozumieniu powołanego przepisu. Roszczenie z tytułu odsetek nie mogło więc stać się wymagalne znacząco wcześniej niż data skierowania do pozwanego, reprezentowanego przez matkę, pisma z dnia 10 maja 2011 r., a tym bardziej późniejszych dwóch wezwań, które były kierowane do pozwanej jako dłużnika hipotecznego. Nie było więc podstaw do uznania, że roszczenie z tytułu odsetek za okres poprzedzający wystawienie wyciągu z ksiąg banku działającego po stronie czynnej uległo przedawnieniu przed datą złożenia pozwu nadanego w dniu 19 lipca 2013 r.

Uzupełniając uzasadnienie Sądu Okręgowego, dodać należy, że podstawę odpowiedzialności dłużnika hipotecznego wobec wierzyciela hipotecznego z tytułu odsetek nieprzedawnionych, naliczonych od wymagalnej wierzytelności hipotecznej, stanowi art. 69 ust. 1 powołanej ustawy o księgach wieczystych i hipotece, który dotyczy również kosztów postępowania. Może więc obejmować koszty upomnienia, których poniesienie jest niezbędne do tego, aby roszczenie z tytułu odsetek stało się wymagalne przed wniesieniem pozwu. Na podstawie podanego przepisu powództwo zasługiwało na uwzględnienie także w zakresie dotyczącym odsetek skapitalizowanych za podany czas oraz zasądzonych za okres od 16 lipca 2013 r. do momentu zapłaty należności głównej w wysokości określonej na podstawie zapisów rozwiązanej umowy. Nie zasługiwał bowiem na uwzględnienie zarzut pozwanego, uzasadniany przez porównanie do umowy leasingu i przyjętej w orzecznictwie jej wykładni, jakoby rozwiązanie umowy kredytu wskutek wypowiedzenia nie pozwalało na obliczenie wysokości odsetek w sposób określony w takiej umowie. W

przeciwieństwie do umowy leasingu, której rozwiązanie powoduje, że ustaje obowiązek zapłaty rat leasingowych za przerwane korzystanie z jej przedmiotu, rozwiązanie umowy kredytu, zwłaszcza skutek jej wypowiedzenia, nie zwalnia kredytobiorcy z obowiązku zwrócenia uzyskanej kwoty kredytu wraz z odsetkami i dalszymi kosztami. Przeciwnie, w samej konstrukcji kredytu mieści się obowiązek jego spłaty niezależnie do tego, czy jest on realizowany poprzez zapłatę rozłożonych w czasie rat czy też całej niespłaconej kwoty kredytu, od którego mogą zostać naliczone odsetki zgodnie z umową. Jej rozwiązanie nie oznacza bowiem, aby wygasły jej postanowienia dotyczące spłaty całego kredytu postawionego w stan wymagalności, z tych samych powodów, które uzasadniają przyjęcie, że nie przestają obowiązywać postanowienia dotyczące zapłaty kary umownej za niespełnienie świadczenia niepieniężnego, zawarte w umowie, która została z tego powodu wypowiedziana przez stronę uprawnioną do uzyskania świadczenia tego rodzaju.

Zasadnie więc Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości wobec obojga pozwanych jako dłużników hipotecznych, z zastrzeżeniem ograniczenia ich odpowiedzialności do nieruchomości obciążonej umową hipoteką kaucyjną, mimo uchylecia wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty, który został wydany w postępowaniu nakazowym, zapewne w związku z zastrzeżeniem uprawnienia do powołania się przez pozwanego jako spadkobiercy, który nabył spadek po ojcu z dobrodziejstwem inwentarza, w toku możliwego postępowania egzekucyjnego, na ograniczenie swojej odpowiedzialności do wartości czynnej masy spadkowej, czyli z przeoczeniem zasady wynikającej z powołanej ustawy z dnia 6 lipca 1982 r., zgodnie z którą dłużnik hipoteczny nie może się powoływać dodatkowo na ograniczenie swojej odpowiedzialności w stosunku do wierzyciela, którego należności została zabezpieczona poprzez wpis hipoteki do księgi wieczystej, przewidziane prawem spadkowym, w tym z nabycia spadku z ograniczeniem odpowiedzialności spadkobiercy do czynnej wartości masy spadkowej ustalonej w spisie inwentarza. Niekorzystne dla strony powodowej rozstrzygnięcie, które zostało zawarte w zaskarżonym wyroku, nie zostało jednak zaskarżone przez bank, który dochodził w tej sprawie ochrony w postępowaniu nakazowym. Nie mogło być więc tym bardziej zmienione na niekorzyść strony przeciwnej, która wniosła apelację. W przeciwnym razie mogłoby dojść do naruszenia zasady określonej w art. 384 k.p.c. Z tych też powodów nie było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej określenia przez Sąd Okręgowy, że pozwani odpowiadają w stosunku do banku solidarnie za spłatę pozostałej części kredytu z odsetkami oraz kosztami upomnienia, a nie in solidum, zwłaszcza że różnice między tymi zasadami odpowiedzialności wspólnej dotyczą wyłącznie rodzaju podstawy prawnej. Nie mają natomiast żadnego wpływu na realizację wspólnego obowiązku zaspokojenie wierzyciela, ani też na przebieg możliwego postępowania egzekucyjnego. Uchybienie Sądu Okręgowego nie miało wpływu na ocenę zasadności apelacji wniesionych w tej sprawie tylko przez pozwanych. Żadna z nich nie zasługiwała bowiem na uwzględnienie.

Oddalenie obu apelacji uzasadniało obciążenie pozwanych solidarnym jednak, aby zachować spójność z orzeczeniem Sądu Okręgowego, obowiązkiem zwrócenia stronie powodowej kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 5400 zł, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia powołanego przez Sąd Okręgowy. Na koszty procesu złożyło się bowiem wyłącznie wynagrodzenie za udział przed Sądem Apelacyjnym radcy prawnego zastępującego stroną powodową, według stawki minimalnej przewidzianej dla spraw o zapłatę oraz podanej w apelacjach wartości przedmioty zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Przemysław Kurzawa Paulina Aslanowicz